

№ 47.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Leandra B.
Sob. św. Romana Op.
Niedz. św. Albina B.
Pon. św. Heleny Ces.
Wt. św. Kunegundy C.
Sr. św. Kazimierza Kr.
Czw. św. Adryana M.

Wschód słońca godz. 6 m. 55
Zachód słońca godz. 5 m. 32
Długość dnia godz. 10 m. 37
Przybyło dnia godz. 3 m. 05

Cena prenumeraty:

w ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja.

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 27 lutego 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEN: **Madejane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płać się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy** 25 kop. **Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

RESTAURACYA W GRAND-HOTELU

Bliny Petersburskie

Obiady od godz. 12-3 po rbl. 1.25.

Kolacye od godz. 6-11 po rbl. 1.25 i po 2.— à la carte o ka-
dej porze

Wyborowa orkiestra. Sale bankietowe. Gabinety.

815

„Bi-Ba-Bo” I-go marca 1914 roku w salonach hotelu „SAVOY” OTWARCIE SCENKI ARTYSTYCZNEJ

Niedziela, dnia 1 Marca, o godz. 8½, wiecz.

SALA KONCERTOWA, Dzielna 18.

WIELKI KONCERT-KABARET

Jarosławna,
Fertner,
Lubelski,
Przybyszewski,
Jastrzębiec-Zalowski
Bilety w cukierni Roszkowskiego.

Teatr Polski
Cegielniana 63.

Dzisiaj „Zemsta za mur
graniczny”.

Jutro po poł. „ORLE”
Jutro wieczór „Przebudzenie
się wiosny”.

Człowiek bez przyszłości.

— Nie, moja Zosiu, za pana Artura nie wydam cię stanowczo.
— Ależ, papo... przecież jesteście już po słowie.
— Ten człowiek nie da ci szczęścia, bo nie zna się na tem, co dobre.
— Dlaczego, papo?
— Byłem wczoraj u niego w mieszkaniu, bo to widzisz... „powiedz mi, jak mieszka, a powiem ci, kto jesteś”. Mieszka niczego... porządnie, a...
— Co za ale?
— Na stoliku stała butelka koniaku Szustowa... nierozpieczętowana. I jak mi powiedział, stoi już od tygodnia. Przecież to herezja, żeby jej nawet nie otworzyć. Mówię ci stanowczo: ten człowiek nie ma przyszłości.

Kooperatywy w miasteczkach.

Ubolewania nad zażydzeniem naszych miast, miasteczek i osad tylko do pewnego stopnia są uzasadnione; albowiem polacy nie stanowią tam tak nikłej liczby ludności, by mogli już być skazani na zagładę, a jeżeli dzisiaj są oni zepchnięci na dalszy plan, to bynajmniej nie z powodu swej liczebnej mniejszości.

Winnym temu jest jedynie brak organizacji celowej wśród drobnego mieszczaństwa, która rozbudziłaby go z wiekowej drzemki i uświadomiła o jego sile.

Przyczyną przewagi żydów i ich dominują-

cego wpływu w naszych miasteczkach jest nie ich liczba lub kapitał, lecz umiejętne wyzyskiwanie sytuacji, wrodzony spryt i ruchliwość tej rasy, umiejacej w dodatku działać solidarnie, gdy tego potrzeba.

Dzisiaj jednak, gdy cały prawie lud nasz przejrzał i zrozumiał gdzie leży przyczyna jego zubożenia i co mu grozi od zalewu żydowskiego praca nad zorganizowaniem naszego mieszczaństwa jest o wiele ułatwiona.

Boimy się jednak tej pracy i słusznie ponieważ, bo wśród żadnej warstwy narodu nie natrafia się na tyle przeszkód, ile się ich spotka na tym właśnie terenie. Tu bowiem filozofów domorosłych, a pysznych najwięcej — ludzi, którzy dużo rozumieją o sobie, ni wszystkim się znają — a w istocie rzeczy nic nie wiedzą, nic nie rozumieją. Tu na każdym kroku natrafia się na przeszkody, stawiane nietylko przez złą wolę ile przez głupotę.

Dusza mieszczańska naszego jest zupełnie odrębną od duszy chłopaka. Aby do niej przemówić, trzeba argumentów dobierać specjalnych. Jeśli całe nasze społeczeństwo jest patryotycznym, to mieszczaństwo przedewszystkiem. Ale też jeśli całe nasze społeczeństwo chore jest na brak woli i wybujały indywidualizm, to przedewszystkiem na tę samą chorobę w znacznie spotęgowanym stopniu chore jest mieszczaństwo.

Założyciele Towarzystwa Akcyjnego

„SOSNOWICKA ELEKTRYCZNA STACJA”

niniejszem zawiadamiają, że ustawa w mowie będącego Towarzystwa została NAJWYŻEJ zatwierdzona w dniu 25 grudnia st. st. 1913 r., 7 stycznia n. st. 1914 r.

Ukonstytuowanie Towarzystwa mieć będzie miejsce w Łodzi w dniu 5 marca 1914 r.

Jednocześnie uprasza się udziałowców o uskutecznienie wpłat dalszych 20% zadeklarowanych udziałów w Banku Kupieckim Łódzkim w Łodzi do dnia 2-go marca r. b. i zdeponowanie kwitów tymczasowych za odpowiednim pokwitowaniem bankowem.

779

Jeśli całe społeczeństwo nasze jest ekonomicznie nierozwiniętem, to przedewszystkiem mieszczaństwo. Bo i co może samo patriotyczne uczucie, jeśli na słowie tylko poprzestać trzeba.

Więc trzeba nam duszę mieszczaństwa kształtować i zaopatrywać ją we wszystko, co niezbędne do patriotycznych wzlotów, do czynów ofiarnych, gorących. Jedną z najlepszych szkół, w których możemy (już nie mówię że powinniśmy) wychowywać mieszczaństwo nasze — jest kooperatywa.

Mieszczaństwo nasze podwójnie kształcić się tu może.

Przedewszystkiem kooperatywa dać jedynie dziś może siłę materialną rzemieślnikowi i rolnikowi. Dzisiejsze warunki produkcji tak ogromnie podkopują i niszczą ręczną pracę, że ona tylko przy choćby najprymitywniejszym uwzględnieniu nowoczesnych wynalazków i przy pewnym kapitale ostać się może i dać możność wyzycia rzemieślnikowi. Kooperatywa ułatwi nabycie warsztatów; kooperatywa sprowadzać może surowiec, omijając pośredników; ona ułatwi zbyt wytworów, ona wreszcie uprzystępnia rzemieślnikowi kredyt zdrowy, oparty na jego wartości osobistej.

Nie trzeba ukrywać, że tworzenie kooperatyw natrafi na wielką ilość przeszkód. Nasz mieszczanin nie jest przyzwyczajony do życia zrzeszonego. Np. zdaje mu się, że w kooperatywie kredytowej lub sklepowej może być uprawiana protekcja, specjalne dla niego tylko odstąpienie od statutu, od przepisów; wszelką odmowę uważa za osobistą obrazę, która sprawi, że będzie przeciw kooperatywie występował i zwalczał ją. To wszystko prawda. Ale tem się

zrażać nie powinniśmy. To są niedomagania, to jest choroba, którą leczyć i tępić musimy.

Przestrzeganie bezwzględnej równości, zniesienie wszelkiej względności i protekcyjności jest koniecznym, niezbędnym, bo inaczej kooperatywa runie. Już przy zakładaniu trzeba dużo uczyć, dużo wyjaśniać, dużo tłumaczyć, a tego nie można i później i nigdy zaniedbywać. Najgorzej było, gdyby kooperatywa zaniedbała tego obowiązku wychowawczego; jej bowiem zadaniem jest przemienić, inaczej urobić duszę mieszczanina naszego. Więc przedewszystkiem koniecznym jest wyrabianie pojęcia solidarności bo w niem tkwi siła.

Trzeba dać organizację kooperatywną mieszczaństwu! Stwierdzono bowiem, że gdzie z mieszczaństwem się pracuje, ono siłą faktu, mocą swej kultury i swego wyrobienia i idei wchłania w siebie i przetwarza, co w nie wchodzi — a wyjątkowo tylko ktoś z mieszczaństwa odpadnie. W mieście czy miasteczku, gdzie stworzono Kółko, kooperatywe spożywczą, raiffeisenkę — mieszczaństwo dotąd obojętne, obudzilo się, wyodrębniło i bujnie życiem narodu żyje, życiem polskim. A gdy się ujmie w karby kooperatywy zawodowej rzemieślników, będzie już całość roboty i życie popłynę do coraz wznioślejszych kulturalnych wyzyna, do twardej i ofiarnej służby Ojczyźnie.

Nasz mieszczanin, rzemieślnik bardzo mało ma siły i mocy woli, czego jawnym dowodem choćby jego niepunktualność w wykonaniu zamówień. Kooperatywa w swej wychowawczej działalności winna na ten brak zwrócić uwagę. Kooperatywa, uwzględniająca życie mieszczanina i materialne i duchowe, wspaniale oddziaływać może na wyrobienie siły duchowej, mocnej,

wytrwałej i nieugiętej woli, przez punktualność np. ujawnianej. Równocześnie wyodrębni mieszczanina duchowo i odcina od złych pobocznych wpływów, bo go usamodzielnia i wychowuje, przez co czyni zeń obywatela.

Setna rocznica urodzin Kolberga.

Krakowska Akademia Umiejętności uczciła uroczystym posiedzeniem w dniu 24 b. m. setną rocznicę urodzin Oskara Kolberga, twórcy etnografii polskiej.

Na posiedzeniu tem R. Zawiliński przedstawił, w jaki sposób Kolberg-muzyk stał się etnografem.

Dokładna data rocznicy przypadła na dzień 22 lutego, gdyż Kolberg urodził się tego dnia roku 1814 w Przysusze (pow. opoczyński). Umarł w Krakowie 3 czerwca 1890 r.

Pomnikowe wielotomowe dzieło Kolberga p. t. „Lud polski“ nie wyczerpało benedyktyńskiej jego pracy. — Wiadomo, że pozostawił gotowego materiału na drugie tyle tomów. Materiały te znajdują się w tekach Akademii krakowskiej. Oprócz tego Akademia posiada całą osobistą korespondencję Kolberga.

Papiery te — jak słusznie pisze „Czas“ — czekają nietylko na rękę porządkującą, ale i przedewszystkiem na biografa Kolberga, który w dziełach etnografii polskiej zajmie poważny rozdział.

Za „Czasem“ też należy powtórzyć: „Miejmy nadzieję, że w tym roku jubileuszowym stanie tu najwdzięczniejszy dla Kolberga pomnik!“

27)

ARTUR GRUSZECKI.

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 46).

Ze schodów kościoła ujrzał podkomorzy uszeregowanych górników i rzekł półgłosem do Wołczyńskiego:

— Mości żupniku, zanim odpoczniemy, górze się wysłuchać górników, ich pracą błyszczą ten klejnot korony polskiej.

Szli tedy ku górnikom we trzech, gdyż podzupkę trzymał się boku żupnika, a za nimi postępowali bachmistrz i karbarz.

Przed zwartymi górnikami wysunął się na jakie trzy kroki Niewierski, w czarnym, obcisłym kabacie, takichże spodniach, z kilofem błyszczącym w rękę, na którym się opierał. Na głowie miał okrągłą, małą czapkę, u pasa wisi kaganek, a na ramieniu dwa czerwone paski stanowiły odznakę sztygara. Podobnie byli ubrani wszyscy kopacze, jednak odmiennego koloru kabaty mieli walczce, rotnei, wozacy, beczkowci i warzysze.

Gdy zbliżali się panowie, Niewierski, podniósłszy kilof w górę, krzyknął:

— Szczęść Boże!

Kilkaset głosów powtórzyło jak na komendę

te słowa, a gdy się uciszyło, Niewierski wsparty na kilofie, przemówił:

— Pozdrowiliśmy was obu jaśnie wielmożnych panów, naszym górnickim sposobem, a teraz zwracam się z prośbą do waszej wielmożności, panie żupniku, czy raczysz jej wysłuchać?

— Mów! — rozkazał żupnik.

— My, którzy ważymy nasze zdrowie i gardła, ażeby z przepaści i czeluści podziemnych zdobywać nieprzepełniony dar Boży, zanosimy tę pokorną prośbę, ażebyś wasza wielmożność rządził nami sprawiedliwie, według zwyczajów i przywilejów naszych. Mamy nadzieję, że jako wasza wielmożność stawałeś mężnie pod Zborowem, nie żałując zdrowia i krwi na rozkazy królewskie, tak samo szanując wolę i rozkazy królewskie raczysz nam zachować nasze przywileje, a znajdziesz w nas chętnych i starannych pracowników w kopalni i na świecie.

Wołczyński, usłyszawszy o Zborowie, poróżniony z ukontentowania, spojrzawszy bystro na Niewierskiego i w odpowiedzi spytał:

— Ty byłeś pod Zborowem?

— Tak jest.

— Gdzie służyłeś?

— W zacieźnym pułku królewskim.

— A, tak... przypominam sobie, to ty dałeś mi znać o podjeździe tatarskim?

— Ja.

— Twoje nazwisko?

— Piotr Niewierski, sztygar, — powiedziałszy te słowa, poczuł na sobie czyjeś oczy, rozejrzył się, i spotkał oczy Tekli Oraczyńskiej, stojącej na schodach kościelnych. Zabiło mu serce żywiej i omal nie zapomniał podziękować

żupnikowi, który mówił łaskawie:

— Możecie być pewni, że w niczem nie naruszę waszych przywilejów i praw, a gdyby kto was krzywdził, udajcie się do mnie, a winnych surowo ukarzę. Twoim zaś względem i uwadze, panie podzupku, polecam sztygara Niewierskiego, który zarówno w kopalni, jak i na polach wojennych waży swe życie na usługach jego królewskiej mości. Szczęść wam Boże! — zawołał do górników, uchylając kapelusza.

— Szczęść Boże! — odkrzyknęli górnicy głośno i ochoczo.

Podkomorzy podszedł do bramy, a wzięwszy z rąk swego urzędnika rozkaz królewski oddający żupy wielickie Maciejowi Wołczyńskiemu, okazał urzędnikom pieczęcie, przemówił kilka słów, oddając żupę nowemu dzierżawcy.

Niewierski nie spojrzawszy w stronę Zamku i podkomorzego, nie myślał o względach nowego żupnika i niecierpliwie słuchał pochwał i podziękowań górników, cały wpatrzony w Teklunię, która w towarzystwie starszej niewiasty, zapewne swej stryjny, stała na najwyższym stopniu schodów wpatrując się w bramę zamkową, gdzie prawił kwiecistą oracyę Kotecki, pisarz żupny.

Teklunia, mimo że spozierała w bramę, widziała doskonale stojącego niedaleko probostwa Niewierskiego i zauważyła nie bez zadowolenia, że on ma oczy tylko dla niej.

Widziała, że wysunął się z grona górników, oddał kilof innemu, wdział też kubrak na górnicie ubranie i skrada się ku niej, przemykając, jak mysz, pomiędzy zwartym tłumem ludzi, ciekawych nowego widowiska.

(D. c. n.)

Z kasy chorych.

Przy fabryce Allarta, Jeneralnej Kompanii przemysłu przedzalnicy istnieją kasa chorych, licząca 1,900 uczestników. Kapitał obrotowy kasy za okres czasu od 1 września do 31 grudnia 1913 roku wynosił rb. 6,458 kop. 98. Na pomoc lekarską i materyalną dla członków rodzin uczestników kasy wydatkowano rb. 1,813 kop. 16.

Fundusz kasy tworzy się z potrącań w wysokości 1 i pół proc. od zarobku uczestnika.

Wsparcia pieniężne w razie choroby wydawane są w następujących normach: $\frac{2}{3}$ zarobku uczestnikom kasy wskazanym w punkcie 1 § 13 ustawy i $\frac{1}{2}$ zarobku uczestnikom kasy, wskazanym w punkcie 2 tegoż paragrafu.

W razie połogu dwa tygodnie do i 4 tygodnie po połogu w wysokości $\frac{2}{3}$ zarobku.

Prawo do otrzymania zapomóg nabywa uczestnik kasy po upływie tygodnia od daty wstąpienia do kasy.

W razie choroby członków rodzin wsparcia pieniężne nie wydają się.

Wsparcia na pogrzeby wyznaczone są: na pogrzeb dziecka do lat 5 rb. 8; wyżej lat 5 rubli 10; na pogrzeb żony rb. 20.

W razie porodów zapomoga na akuszerkę rubli 5.

Kasa przyjęła na siebie wydatki dostarczania lekarstw, utrzymania w szpitalach w ciągu 2-tygodni i dostarczania za odpowiednim wynagrodzeniem pomocy lekarskiej przez lekarza i felczera fabrycznego, jak również przez innych lekarzy, jeśli podług uznania lekarza fabrycznego będzie to potrzebnem.

Porządek dostarczania pomocy, wybór lekarzy dla kasy chorych i wyznaczenie im honorariumu pozostawiono zarządowi, który omawia tę sprawę wraz z lekarzami fabrycznymi.

W dniu 1 marca r. b., o godz. 2-jej i pół po południu, w gmachu szkoły fabrycznej przy ulicy Kątnej nr. 17 odbędzie się zwyczajne zebranie ogólne pełnomocników, wybranych przez uczestników kasy chorych. Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły, zatwierdzenie budżetu na r. 1914 oraz potwierdzenie postanowień zebrania ogólnego z d. 14 sierpnia 1913 r. wsparciach dotyczących kasy.

(a)

Z Resursy Rzemieślniczej.

Obecnie Resursa rzemieślnicza, której zarządy potrafiły swą pracą zaznaczyć wielką jej użyteczność i postawić ją na wysokości zadania, liczy obecnie 1200 członków z pośród rzemieślników.

Jest to cyfra stosunkowo zbyt mała, gdy weźmiemy pod uwagę, że w Łodzi pracuje kilkadziesiąt tysięcy rzemieślników.

Zadaniem Resursy jest połączenie w jedno ogniwo wszystkich rzemieślników, by wspólnymi siłami podnieść poziom kulturalny oraz stworzyć silną i użyteczną placówkę. Tymczasem, rzecz dziwna, niewielew rzemieślników pojmują użyteczność tej instytucji i są dla niej zupełnie obojętni.

Można było przypuszczać, że ta obojętność powstała wskutek braku lokalu. To był bardzo ważny powód. Dziś ten lokal już jest, za parę dni zostanie w zupełności oddany na użytek ogółu. Należy się spodziewać tem większego napływu członków.

Jeszcze jedna sprawa.

Gdy nowy gmach Resursy był na ukończeniu i zarząd znalazł się w kłopotach z powodu braku funduszy na doprowadzenie budowli do końca, zwrócił się do cechów o przyjęcie z pomocą materyalną. Wówczas jeden tylko cech najmłodszy i najbiedniejszy, cech majstrów kucharzskich ofiarował 20 rb.

Przed rokiem otwarto przy Resursie kasę pożyczkowo-oszczędnościową, do której włożono 6 tys. rb. kapitału Resursy. By rozszerzyć operacje kasy zarząd kasy zwrócił się do cechów o umieszczanie w niej swych oszczędności.

Niestety, na 33 cechy istniejące w Łodzi za-

ledwte kilka cechów umieściło w niej swe kapitały, reszta odezwe zarządu kasy zbyła milczeniem.

Taka obojętność wobec użyteczności instytucji nie da się niczem wytłumaczyć.

Eug. W.

Mieszkania dla robotników.

Na ostatnim posiedzeniu rady Tow. przemysłowców w Warszawie omawiano poruszony przez łódzki komitet handlu i przemysłu projekt uwolnienia od podatków rządowych na pewien przeciąg czasu domów z mieszkaniami dla robotników, budowanych bądź przez specjalne towarzystwa budowy tanich mieszkań lub też przez przemysłowców.

Rada Tow. przemysłowców uznała ten projekt za bardzo ważny i pożądany i postanowiła go poprzeć.

W tym celu urządzona będzie ankieta wśród większych fabryk warszawskich i prowincjonalnych, celem zbadania mieszkaniowych warunków robotników.

Wniosek łódzkiego komitetu handlu i przemysłu będzie stanowił osobny punkt na odbyć się mającym w maju r. b. VIII ogólnopolskim zjeździe przedstawicieli przemysłu i handlu w Petersburgu.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. D z i s Wiarostawa. Jutro Chwałiboga.

TEATR POLSKI (ul. Cegielniana Nr. 65). D z i s „Zemsta za mur graniczny” Fredry. Początek o godzinie 8-jej m. 15 wieczorem.

— Jutro po południu „Orle” Rostanda. Początek o godzinie 3-jej. — Wieczorem „Przebudzenie się wiosny” Wedekinda. Początek o godz. 8-jej m. 15.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). D z i s „Zuz” Początek o godzinie 8 min. 15 wiecz.

— Jutro po południu „W szponach kobiety”. Początek o godzinie 3-jej. — Wieczorem „Wesoły małżonek”. Początek o godz. 8-jej min. 15.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 54, dawniej „Urania”). Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10; w niedziele i święta cztery przedstawienia: o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) **Generał-gubernator warszawski.** Dziśniejszy „Kuryer Poranny” donosi, że na stanowisko generał-gubernatora warszawskiego mianowany zostanie generał-adjutant W. M. Bezobrazow.

Generał Bezobrazow w tych dniach wyjeżdża już do Warszawy i tymczasowo zamieszka w apartamentach hotelu „Bristol”.

(—) **Ograniczenie sprzedaży wódki.** Ministerium spraw wewnętrznych projektuje ograniczenie sprzedaży wódki podczas wielkiego postu.

Sprawa ta podniesiona została przez związek chrześcijan — abstynentów, którzy zwrócili się do ministra spraw wewnętrznych o zupełne zamknięcie wszystkich sklepów monopolowych podczas 1, 4 i 7 tygodnia wielkiego postu oraz o zakaz sprzedaży trunków na zewnątrz ze sklepów prywatnych.

Ministerium spraw wewnętrznych zażądało od ministerium skarbu opinii w tej sprawie.

Jak twierdzi pet. „Dzień” starania chrześcijan-abstynentów, mogą liczyć na uwzględnienie.

(—) **Sieć pocztowo-telegraficzna.** Główny zarząd poczt i telegrafów postanowił rozszerzyć sieć pocztowo-telegraficzną, a chcąc zastosować rozszerzenie sieci do potrzeb ludności, przedsia wziął ankietę wśród ziemstw i organizacji społecznych co do miejscowości, w których pożądane jest utworzenie nowych biur pocztowo-telegraficznych.

W związku z wynikami ankiety, tej opracowana będzie nowa sieć pocztowo-telegraficzna, przyczem w miejscowościach bardziej uprzemysłowionych i zaludnionych będą otwarte biura

pocztowe przed zatwierdzeniem nowego planu sieci pocztowo-telegraficznej.

(—) **Udogodnienie kolejowe.** Ministerstwo komunikacji wyjaśniło, iż podróźni komunikacji bezpośredniej, wrazie spóźnienia się na stacyi węzłowej pociągu, mają prawo dalszej jazdy do miejsca przeznaczenia najbliższym pociągiem drogą okólną.

W stosunku do komunikacji przez Warszawę, okólnik ten pozwala na przejazd do Kowla, w kierunku na Brześć lub na Lublin; do Granic przez Skierniewice, Kielce i Sochaczew-Łowicz; do Petersburga przez Białystok, Wilno i przez Siedlce-Bołogoję.

Taż sama ulga dotyczy i podróży komunikacji międzynarodowej. Na przejazd drogą okólną stacye węzłowe będą wydawały nowe bilety za dopłatą różnicy przestrzeni.

(x) **Gmachy szkolne.** Nietylko dla komisji polskiej wykończył p. August Furuholm plan budowy gmachu szkolnego.

P. Jakób Hertz, dyrektor zakładów Poznańskiego, zamówił również u tego architekta plan dla 8 kompletów szkół żydowskich, każdy komplet złożony z 4-ch oddziałów.

Z kompletów tych 5 szkół ma być dla chłopców, 3 dla dziewcząt. Gmach ma stanąć na rogu Pasażu Anstadta i Północnej i będzie posiadał garderoby, dwie sale gimnastyczne, jadalnię i kąpiele; osobne wejście będzie do klas przeznaczonych dla dziewcząt. Na podwórzu zostanie urządzone boisko.

(h) **Z kolei.** Ruch osobowy i towarowy na kolei Fabryczno-Łódzkiej jest więcej niż średni. Magazyny przychodzące są przepełnione, gdyż interesanci nie wykupują towaru.

(x) **O bruku.** Ministerium potwierdziło kosztorys na dwa miliony rubli przeznaczony na bruki łódzkie. Wielki czas po temu. Wypada jaknajrychlej zabrać się do pracy, gdyż ulice nasze w opłakanym znajdują się stanie.

Droga do Karolewa jest tak pełna wybojów, i do tego stopnia strasznych, że połowa wozów łamie koła; dyszle, rwie uprzęż, nim się z węglem wydosłanie.

Na ulicę Wólcząską zwieziono kamienie i zamiast ułożyć je w sążnie, zarzucono niemi pół ulicy, tak dalece, że dwom wozom trudno się minąć. Rozrzucone kamienie utrudniają nawet wjazd do bram, gdyż nieraz niepodobna na miejscu skręcić.

Komitet brukowy będzie musiał zabrać się jaknajrychlej do uregulowania kwestyi bruków w Łodzi.

(a) **Szkoła kolejowa w Łodzi.** Na ogólnym zebraniu akcyonaryuszów kolei fabryczno-łódzkiej, wyznaczono rubli 500 na rzecz budowy szkoły kolejowej w Łodzi.

(e) **Z komisji szkolnej.** Termin podawania reklamacyj na obciążenie składką szkolną na utrzymanie szkół ogólnych miejskich w roku 1914 upłynął już i komisya szkolna nadsyłanych obecnie reklamacyj rozpatrywać nie będzie, rozkład bowiem został już zakończony.

(e) **Na roboty do Prus.** O ile w roku ubiegłym robotnicy zgłaszali się licznie do magistratu łódzkiego o paszporty bezpłatne na wyjazd za granicę do robót polnych, o tyle w roku bieżącym zgłaszania te są bardzo małe.

Od dn. 14 lutego t. j. terminu rozpoczęcia wydania paszportów bezpłatnych na mocy pozwolenia władzy wyższej magistrat łódzki wydał dotąd zaledwie 5 paszportów.

(a) **Zakończenie bezrobocia.** Robotnicy tkalni C. Piaskowskiego, wyrabiającej chustki wełniane przy ulicy Wschodniej nr. 50, uzyskawszy 15 proc. podwyżki przystąpili wczoraj do pracy.

(a) **Strajki.** W fabryce J. M. Friedmana, porzuciono pracę 100 tkaczów, wobec odmowy podwyższenia płacy zarobkowej o 25 proc.

W dniu wczorajszym zastrajkowało 150 tkaczów w fabryce „Brak, Szymanowicz i S-ka”, z powodu nieuzyskania żadanego podwyższenia płacy zarobkowej o 30%.

(e) **Umoocnienie brzegów Łódki.** Roboty o umocnienie brzegów rzeki Łódki, pomiędzy ulicami Nowomiejską i Wschodnią, w miejscu, gdzie znajdują się stragany, prowadzone są w całej pełni. Przy pomocy bloku ciągniętego

bięte są pale, których do dziś wbito już 25. Koryto rzeki zostało rozszerzone, a stragany odsunięte o sześcioro od brzegu.

(x) **Handel naftą.** Do niedawna handel naftą, tym produktem codziennej potrzeby pozostawał prawie wyłącznie w rękach żydów, zwłaszcza handel domokrajny.

Obecnie do handlu tego poczęli się garnać chrześcijanie, lecz czynią to jeszcze w niewielkiej ilości i dość nieudolnie. Zdarzają się bowiem wypadki, że roznoszący naftę po domach chrześcijanie w blaszanych bańkach niezbyt szczególnie zakorkowanych wylewają na ulicy całą zawartość blaszanki, ponosząc przez to dotkliwe straty.

Jest przecież na to sposób. Firma Nobla sprzedaje 10-pudowe beczki nafty, które można umieszczać na wózkach ręcznych i rozwzić po domach. Koszt sprawienia wózka nie wynosi zbyt wiele a ułatwia manipulację.

Pud nafty kosztuje od 1 rb. 60 kop. do 1 rb. 70 kop., beczka więc 10 pudowa kosztuje od 16 — 17 rb., a beczkę taką rozprzedać można codziennie, naturalnie przy odpowiednich staraniach i pilności i zarobić na niej rb. 2 kop. 60.

Paru chrześcijan, handlujących naftą, zaopatrzyło się już w takie wózki. Pożądaniem byłoby, aby i inni poszli za ich przykładem.

(a) **Sekcja konfekcyj damskich.** Wczoraj odbyło się zebranie fabrykantów wyrabiających towary wełniane na konfekcje damskie. Omawiano teraźniejsze położenie tej branży przemysłowej. Postanowiono utworzyć specjalną sekcję przy Stow. kupców i fabrykantów.

Powołano komisję werbunkową, która zajmie się zbieraniem deklaracji od fabrykantów, pragnących zapisać się na członków sekcji.

(x) **Odwołane zebranie.** Z powodu nieprzygotowania na czas referatu „Nowe prawo o alimentach dla dzieci nieślubnych“, zebranie członków łódzkiego oddziału warszawskiego Towarzystwa prawniczego naznaczone na dzień dzisiejszy zostaje odwołane.

(a) **Zabronione zebranie.** Zapowiedziane na wczoraj zebranie żydowskiego związku robotników przemysłu włóknistego (Textilarbeiter Verband) w lokalu przy ul. Borysia № 20 (na Bałutach) zostało odwołane z powodu zabronienia przez policmajstra m. Łodzi.

(x) **Zebranie kelnerów.** W nadchodzącą środę 4 marca, punktualnie o godz. 3 po poł. odbędzie się ogólne roczne zebranie członków związku kelnerów łódzkich.

Członkowie zalegli w opłacie składek więcej niż 6 miesięcy dopuszczani na zebranie nie będą.

Członkowie zalegli więcej niż 3 miesiące na zebraniu nie będą mieli prawa głosu.

Należy zatem przed zebraniem uregulować składki.

(x) **Zabranie odlewników.** W niedzielę 1-go marca odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Stow. odlewników w lokalu Resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej № 117 o g. 10 rano.

Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie zarządu oraz wybór prezesa, członków zarządu i komisji repizyjnej.

Członkowie prozenni są o liczne i punktualne przybycie.

(x) **Z Towarzystwa murarzy „Łączność“.** Ogólne zebranie członków związku murarzy „Łączność“ odbędzie się w niedzielę 1 marca w sali jadalnej L. K. Poznańskiego punktualnie o g. 2 po poł.

(a) **Zamknięcie klubu automobilistów.** Z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego — zamknięty został łódzki klub automobilistów.

(a) **Mianowanie.** Mieszkaniec tutejszy p. Antoni Korgal mianowany został na stanowisko głównego weterynarza przy komorze celnej w Granicy.

(a) **Ukończenie śledztwa.** Prowadzone przez sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi p. Weleckiego śledztwo w sprawie 45 żydów, oskarżonych o rozmyślnie kalectwa dla uwolnienia się od wojska — zostało już ukończone. Zgromadzony materiał śledczy w tej sprawie wystany został do sądu okręgowego piotrkowskiego.

(a) **Znaczna kradzież.** Do sklepu kolonial-

nego Wolfa Lipszyca, przy ulicy Zegrzańskiej w Zgierz, za pomocą wyłamania kraty żelaznej, niewiadomi złodzieje skradli 250 rubli gotówka, różne dokumenty i towar wartości około 1,000 rubli.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na budowę następujące: Gustawa Szeinerata na murowany 5-piętrowy dom mieszkalny oraz zabudowania gospodarcze, przy ul. Składowej Nr. 22; Gotheifa Deringa na urządzenie okien wystawowych w sklepie przy ul. Piotrkowskiej Nr. 765 (hypot.); Izraela Szpiro na budynki gospodarcze; Edwarda Kummera na jednopiętrową oficynę i nadbudowę drugiego piętra na jednopiętrowym gmachu już istniejącym przy ul. Pustej Nr. 7; Adolfa Endego na piętrową szopę na składy przy ul. Pańskiej Nr. 144; Teofila Brasta na dom mieszkalny murowany przy ul. Morskiej Nr. 303; Klemensa Dąbrowskiego i Michała Misiaka na dwupiętrowy dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze przy ulicy Pięknej Nr. 20; Hersza Graszkowicza na budowę pieca piekarskiego i wyjęcie drzwi w domu mieszkalnym przy ul. Nowo-Zarzewskiej Nr. 4.

(h) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj o godzinie pół do 8-ej wieczorem I-szy i II-gi oddziały straży ogniowej ochotniczej zostały wezwane na ul. Wschodnią № 29, gdzie zapaliły się sadze.

Ogień ugasili kominiarze I-go oddziału.

(a) **Włamania do składu.** Nocy wczorajszej do składu hurtowego towarów kolonialnych Wolfa Lipszyca przy ul. Zegrzańskiej w Zgierz, za pomocą wypiłowania kraty w oknie dostali się niewykryci dotąd złoczyńcy, poprzecinali przewodniki dzwonek alarmowych i zapewniwszy sobie tym sposobem swobodę działania, spłodowali skład, zabrali z szuflady kantoru 250 rb. pieniędzy, przekaz bankowy na 142 ruble 48 kop., a ze składu herbatę oraz inne towary kolonialne na sumę z górą 1,100 rb. i z łupem zniknęli. Pomimo usilnych poszukiwań, na ślad złoczyńców dotąd nie natrafiono.

(p) **W maszynie.** W fabryce przy ul. Zakątnej № 34 S. Braun, robotnica, lat 18, w maszynie, na której pracowała, odniosła obcięcie środkowego palca u lewej ręki.

Pierwszy opatrunek nałożył jej lekarz Pogotowia.

(p) **Ze schodów.** W domu przy ulicy Zielonej № 30 Tadeusz Milewski, lat 12, spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, że złamał kość ramienną i zwichnął przedramię prawej ręki.

Po nałożeniu mu opatrunku na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) **Stan groźny.** Wczoraj wieczorem na ulicy Szkolnej № 23 znaleziono człowieka leżącego bez przytomności i prawie bez puls. Nieznajomy odwieziony został przez lekarza Pogotowia w stanie groźnym do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) **Bójka.** Wczoraj na ul. Wolborskiej № 42 powstała między dwoma robotnikami bójka, w czasie której Antoni D., lat 37, uderzony toporem, odniósł dwie rany głowy i lewego ramienia.

Obu zabrano do pierwszego cyrkułu, gdzie rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(h) **Przy pracy.** Wczoraj rano na stacji Łódź-Fabryczna robotnikowi Konstantemu Słabikowi, lat 27, przyniósł nogę wyładowywane z wagonu koła wagonowe. Słabika odwieziono natychmiast do szpitala Geyerów dla opatrunku.

(x) **Z Tow. imienia Henryka Sienkiewicza.** Niedawno powołane do życia w Chojnach tow. oświatowe imienia Henryka Sienkiewicza, pomimo krótkiego swego istnienia wykazuje niezwykłą ruchliwość.

Dowiół tego koncert urządzony w ubiegłą niedzielę po południu, a który zgromadził pokazną liczbę słuchaczy. Koncert rozpoczęła pogadanka „O Mickiewiczu“, którą wypowiedział ks. Ignacy Cyraski, redaktor „Przewodnika Katolickiego“. Ze swadą oratorską, w słowach popularnych, przepojonych wyborań znajomością przedmiotu, prelegent zarysował postać naszego wieszca nader plastycznie i barwnie. Słuchano go z niezwykłą uwagą i zaciekawieniem.

Następnie trio mandolinistów wykonało parę ładnych i melodyjnych utworów.

Przedstawicielką żywego słowa była znana z występów estradowych deklamatorka panna Jądwiła Horstówna, która z wybitnym talentem i wielką dozą odczucia wypowiedziała parę prześliznych utworów Konopnickiej.

(x) **Z Rzgowa.** Na jednym z ostatnich zebrań gromadzkich uchwalono wyasygnować 700 rubli na włączenie Rzgowa do sieci telefonicznej Piotrków-Łódź, oraz postanowiono starać się o założenie w Rzgowie szkoły początkowej rzemieślniczej lub gospodarczo-rolnej.

W ubiegłą niedzielę grono młodzieży, należącej do czynnych członków Towarzystwa zwolenników rozwoju fizycznego, po wysłuchaniu rannej Mszy św., zebrało się u swego kierownika p. Ciesielskiego, gdzie ustanowiono dni ćwiczeń w każdy wtorek, czwartek i piątek. P. Cie-

sielski ma uczyć na ćwiczenia takiegoż Towarzystwa w Łodzi, by wyszkolić się na kierownika.

(a) **Teatr w Zgierz.** Do Zgierza zjeżdża grono artystów b. teatru ludowego, założonego przez ś. p. Juljana Myszkowskiego i wystawia w sobotę d. 28 lutego r. b. w sali „Lutni“ baśń dramatyczną L. Rydla „Zaczarowane koło“.

(a) **Drzewo na kościół.** Radni i obywatele m. Zgierza, na odbytem w magistracie zebraniu, zadeklarowali ofiarować z lasów miejskich, na pokrycie nowobudującego się kościoła katolickiego w Zgierz 19 tysięcy kubików budulcu.

(a) **Wielki koncert w Zgierz.** W d. 7 marca r. b. Zarząd ochronki zgierskiej organizuje w sali „Lutni“ w Zgierz, koncert o niezwykle doborowym programie, który wykonają wybitne siły artystyczne. Dochód z koncertu obrócony zostanie na potrzeby ochronki i z tego względu nie ulega wątpliwości, że sala „Lutni“ w d. 7 marca zapełniona będzie po brzegi.

(a) **Z II-ej zgierskiej kasy pogrzebowej.** W ubiegłą niedzielę, pod przewodnictwem p. K. Golimowskiego, odbyło się roczne ogólne zebranie członków II zgierskiej kasy pogrzebowej.

Według sprawozdania za r. z., kasa liczy 316 członków. W dniu 1 stycznia 1913 r. znajdowało się w kasie gotówka 1,030 rb. 31 kop.; w ciągu roku wpłynęło ze składek 686 rubli, wydatkowano zaś na zapomogi pogrzebowe 812 rb. 25 kop. Zapomogi wypłacano w wysokości 20 rb. 50 kop. do 50 rb. 50 kop.

Zebrani, mając na celu powiększenie funduszu kasy, uchwalili pobierać od wypłaconych zapomóg procenty i tak od zapomóg do 30 rb. 10 proc., wyżej 30 rb. 15 proc. Oprócz tego uchwalono pobrać jednorazowo od członków po 20 kop. na koszty administracji kasy.

Na prezesa powołano p. St. Dutke, na wice-prezesów p. p. Wł. Kierzkowskiego i J. Izydorczyka.

Do rady weszli p. p. W. Urbański, St. Sobieraj i K. Cobal, a do komisji rewizyjnej p. p. F. Brylski, B. Jeżan i F. Mielczarek.

Poborcą mianowano L. Waclawskiego.

(a) **W sprawie wystawy w Pabianicach.** Dowiadujemy się, że projektowana wystawa ogrodnicza w Pabianicach została na razie zaniechana z tego powodu, że więksi właściciele ogrodów uchylili się od wzięcia udziału w wystawie.

(e) **Ochronka w Pabianicach.** W tych dniach odbyło się zebranie ogólne członków ochronki katolickiej w Pabianicach, na którym zatwierdzono sprawozdanie za rok ubiegły, obejmujące dość ciekawe cyfrowe dane.

Członków ochronka liczy 158; przeciętno dziennie uczęszczało 162 dzieci, które otrzymywały o godz. 12-ej obiad i o godz. 4-ej po poł. podwieczorek. Dni czynnych w ochronce było 281, dni dzieci 45,626. Koszt utrzymania jednego dziecka wyniósł 24 rb. 27 kop. za cały rok. Z tej sumy dziecko płaciło 5 rb. 57 kop., ochronka zaś dopłacała 18 rb. 70 kop.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w przychodzie 7,127 rb. 89 kop., w rozchodzie 5,584 rb. 88 kop., w gotówce do 1 stycznia 1914 roku 1,543 rb. 1 kop.. Majątek ochronki wynosi 25,797 rb. 25 kop. Budżet na rok bieżący przewiduje w przychodzie 4,666 rb. 60 kop i w rozchodzie 4,470 rb.; niedobór 196 rb. 60 kop.

Na zebraniu tem dokonano także wyborów na miejsce ustępujących i brakujących członków zarządu, na których powołani zostali: panie M. Tuvé, Bolechowska, Łekawska i pp. dr. Kujawski, ks. Ryłski i Z. Trynk; na zastępców pp. Hansowa, Normark i Jakubowski.

Do komisji rewizyjnej wszedł St. Szydłowski.

(e) **Spółka tkacka w Pabianicach** ujawniła w ostatnich czasach ożywienie i poczęła rozwijać się pomyślnie. Ogólne zaś zebranie członków w celu omówienia potrzeb spółki odbędzie się 1 marca w lokalu własnym przy Starym Rynku № 10.

(h) **Z pod Łęczycy.** Szosa pod Łęczycą znajduje się w takim stanie, że trudno po niej przejechać nawet prostym wozem: Chłopi z pobliskich wsi sprowadzili konie, pobudowali dla nich budki w pobliżu szosy i za opłatą pomagają przeprowadzić wozy lżejsze; wozy bardziej obciążone stoją od dni paru na drodze.

(h) **Przejechany przez pociąg.** Na stacji Ko-

luszki Nadwiślańskie pociąg osobowy № 25, przejechał śmiertelnie robotnika Władysława Boberka (lat 24j)

Echa zajścia w Słotwinach.

—?—

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o zabójstwie wachmistrza żandarmeryi kolejowej Timoszuka, nadmieniamy, że bandyci wywlekli z piwiarni zabitego, lecz mniemając że jeszcze żyje, zrabowali mu rewolwer, z którego dali pięć strzałów w piersi.

Upewniwszy się, że mają przed sobą trupa, bandyci pozostawili go pod drzwiami piwiarni, poczem zbiegli.

Skierowawszy się następnie do jednej z pobliskich wsi, bandyci napadli na dom jednego z kolonistów i pod groźbą zabójstwa zabrali mu 200 rb.

Konduktor drogi Iwangrodzko-Dąbrowskiej Łuczynski, do którego bandyci strzelali, zastawczy go po powrocie do piwiarni, został odwieziony do szpitala w Koluszkach.

Władze śledcze upatrują związek wzmiankowanego napadu i zabójstwa z dokonaniem napadem na pociąg towarowy, dążący o godz. 8 wiecz. w kierunku Andrzejowa.

Konduktorzy tego pociągu zauważyli, że kilku ludzi w czasie biegu wskoczyło do budek hamulcowych. Gdy służba pociągowa i drogową chciała podnieść alarm, bandyci wyskoczyli i skryli się w lesie miejskim.

Na miejsce wypadku zjechały władze sądowe, naczelnik wydziału śledczego i żandarmerya.

Wczoraj około godziny 9 wieczorem na szosie prowadzącej od Brzezina do stacji Rogów w odległości około dwóch wiorst od tej stacji, na przejeżdżających z Brzezina kupców napadło pięciu uzbrojonych w rewolwery bandytów i zabrali im 1000 rb. gotówką, poczem najspokojniej odeszli i znikli w ciemnościach nocy.

Istnieje przypuszczenie, że są to ci sami bandyci, którzy dokonali zabójstwa w Słotwinach i rabunku.

Dotychczas na ślad bandytów nie natrafiono.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek na dochód szkoły im. Orzeszkowej „Zemsta za mur graniczny“, komedia w 5 aktach Fredry.

Jutro w sobotę po południu po cenach najniższych (od 20 do 50 kop.) arcydzieło w 6-ciu aktach Rostanda „Orle“, które po znizonych cenach idzie po raz ostatni; wieczorem ciesząca się ogromnym powodzeniem sztuka w 13 obrazach „Przebudzenie się wiosny“ wystawiona z nadzwyczajną starannością i piękną wystawą.

„Przebudzenie się wiosny“ powtórzone będzie w niedzielę wieczorem, poczem na czas dłuższy zejdzie z repertuaru wskutek gościnnych występów St. Jaracza.

Występy gościnne St. Jaracza.

Na pierwszy swój gościnny występ wybrał p. Stefan Jaracz, niegdyś artysta sceny łódzkiej i ulubieniec publiczności naszej, a obecnie artysta teatru polskiego w Warszawie, znakomita tragi-farsę Langego „Samsona i Dalilę“.

Sztukę tę grał w roku ubiegłym teatr popularny z p. Mielewskim w roli Samsona, który rolę tę zalicza do z najlepszych swojego bogatego repertuaru.

Jaracz w zupełności nie tylko dorównał Mielewskiemu, ale w niektórych momentach, wymagających większej szczeroci i uczucia przewyższył go.

I tak, np. scenę koficową aktu drugiego zagrał p. Jaracz z taką brawurą, że publiczność, nie czekając na opuszczenie kurtyny, zgotowała artyście burzliwą owację.

Dzielnie sekundowali goście warszawskiemu p. Bolesławska, która rolę Dalili grała już w roku ubiegłym, oraz pp. Bogusiński, Kułakowski i Brandt.

Publiczność, przybyła na występ ulubienca swego bardzo licznie, przyjmowała go niezwykle serdecznie.

Wystawa sztuki, jak zawsze w teatrze polskim, była bardzo staranna.

Hg.

(x) **Koncert-kabaret.** W nadchodzącą niedzielę 1 marca w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej nr. 18 odbędzie się koncert-kabaret, który ze względu na biorących w nim udział gości warszawskich zapowiada się świetnie.

Prolog wypowie i będzie pełnić funkcję „wywoływacza“ p. Wł. Jastrzębiec-Zalewski, autor „Szyfowego potomstwa“ i „Strusia“.

Pięć piękną zareprezentuje panna Jarosłówna, filar teatru Nowoczesnego, gdzie zbiera laury za swój piękny mezosopran i subtelną grę.

P. Alfred Lubelski z nowymi piosenkami, zwłaszcza z piękną piosenką o „tango“ no i p. Antoni Fejz, artysta warszawskiej farsy, ulubieniec Warszawy, który wraz z pp. Lubelskim i Zalewskim odegra sketch p. t. „Tangomania“.

Przy fortepianie zasiądzie młody a utalentowany muzyk p. Bolesław Przybyszewski.

(x) **Bi-Ba-Bo.** W niedzielę 1 marca punktualnie o godz. 10 wiecz. w salonych hotelu Savoy — jak to już donosiliśmy — nastąpi otwarcie tej humorystyczno-satyrycznej scenki, a program zapowiada się nader interesująco. Próby w pełni.

Skład personelu stanowią pp. J. Borowska (pieśniarka), Z. Sławińska (deklamatorka), C. Kaden (komik), L. Lawiński (piosenkarz), Z. Rosiński (humorysta), F. Szykuliński (charakterysta), J. Urstein (pieśniarz), St. Bolesła (conferencier), S. Korwin (muzyk).

„NAPAD NA KARAWANĘ W POLSCE“.

Dzienniki zagraniczne są znakomicie informowane przez swoich korespondentów... petersburskich.

Naprzekąd „Matin“ paryski w № 10954 zamieścił wiadomość następującą:

„Sześciu bandytów, uzbrojonych w brauningi i sztylety, zaatakowało „karawanę“, złożoną z czterdziestu pojazdów, na drodze z Łodzi do Częstochowy; ograbili oni podróżnych w liczbie stu z gotówki w sumie kilku tysięcy rubli oraz przedmiotów drogocennych. Kilku podróżnych usiłowało stawić opór zbrojny, ale trzej byli poranieni przez zbójców. Straż ziemską uwięziła trzech bandytów.“

Tego rodzaju wieść zanotował poprzednio, między innymi, „Local Anzeiger“ berliński.

Zaiste dreszczem przejmujący obraz, nie pozbawiony cech egzotycznych:

„Karawana“, ciągnąca drogą z Łodzi do Częstochowy...

„Stu“ podróżnych...

„Sześciu“ bandytów...

Każdy z bandytów obdziera 16¹/₂ podróżnych...

Wreszcie: Straż ziemską „uwięziła“ trzech bandytów...

Słowem: rozrzewniająca harmonia autentyczności...

Z GIEŁDY.

Paryż. W Paryżu na giełdzie znalazła się niespodziewanie wielka ilość walorów południowo-amerykańskich, a zwłaszcza brazylijskich. Wywołało to znaczne zdenerwowanie. Ruch osłabł.

Renta francuska spadła. Również i rosyjskie walory szły gorzej.

Berlin. Giełda tutejsza pod wpływem paryskiej—osłabła zrazu. Pod koniec pracowała lepiej.

London. Na giełdzie walory brazylijskie spadły.

Rio de Janeiro. Dom bankowy Rothschilda, zainteresowany w walorach brazylijskich, zwołuje konferencję w sprawie kryzysu bawelnianego w Brazylii. Przyczyną kryzysu ma być bowiem nadmierna spekulacja.

Pieniądze. Dyskonto w Berlinie i Wiedniu zdrożało o 1/4; wynosi obecnie 3¹/₄. Londyńskie 2¹/₂; również zdrożało. Pozostało tylko na dawnej stopie dyskonto paryskie 2¹/₄.

Z WARSZAWY.

* **Z Wisły.**

Wczoraj około godz. 11 wiecz. nadpłynęła Wisła pod Warszawę gęsta kora, pokrywając całe koryto rzeki. Są to lody spływające z góry rzeki, gdzie Wisła onegdaj zaledwie ruszyła. Po spłynięciu kry żegluga będzie natychmiast wznowiona na Wiśle.

* **Niespodzianki rewizyjne.**

Przed kilku dniami przybył z Petersburga do Warszawy delegowany specjalnie inspektor zarządu głównego kolei żelaznych, Rizzom, w celu przeprowadzenia dochodzenia w sprawie różnych skarg i zażaleń, wpływających masami do ministerium na zarząd kolei nadwiślańskich. Przy przeprowadzeniu rewizji w Kowlu, p. Rizzom niespodziewanie natrafił w tamtejszym depot na... fabrykę fałszywej monety srebrnej. Moneta ta puszczana była w obieg za pośrednictwem kas kolejowych. Ten niespodziewany wynik rewizji zniewolił inspektora do natychmiastowego wyjazdu do Petersburga, dokąd podążył też naczelnik kolei nadwiślańskich inż. Heskiet.

* **Krwawy napad.**

Wczoraj około godz. 3 po poł. inkasent dyskontowej firmy S. Delke, mieszczącej się przy ul. Przejazd nr. 5 niejaki Luzer Rendel (50 lat) udał się do domu bankowego Landaua w celu podniesienia 750 rb. Po otrzymaniu tej sumy Rendel udał się do fabryki breloków B. Kirsbauma mieszczącej się w domu nr. 8 przy ulicy Granicznej w celu zainkasowania 200 rb. Kiedy Rendel wszedł w podwórze wyżej wymienionego domu, podeszło do niego dwóch bandytów, którzy zażądali wydania pieniędzy, a gdy przerażony tem R. usiłował uciec przed bandytami, wtedy jeden z nich strzelił do uciekającego inkasenta. Bandyci ratowali się ucieczką. Przewieziony do szpitala R. nie odzyskawszy przytomności wkrótce zmarł.

Pieniądze znajdujące się przy R. ocalały.

Z dzielnic polskich.

Ze LWOWA. Wielki Kraków. Na wczorajszym posiedzeniu uchwalono w trzecim czytaniu ustawę o przyłączeniu Podgórze do Krakowa.

— **Wielki hałas o prawdę.** Podczas wczorajszej dyskusji w Sejmie prezydent Lwowa, Neumann zarzucił rusinom, że zdolni są oni tylko do awantur, ale nie do pozytywnej pracy, oraz że chcą utworzyć państwo w państwie.

Rusini wszczęli na to taką straszną wrzawę w sejmie, że nie mógł jej nawet załagodzić marszałek i musiał przerwać posiedzenie na przeciąg 10 minut.

— **Protest kobiet.** Odbył się tu wiec kobiet, na którym uchwalono protest przeciwko wyłączeniu sprawy praw wyborczych kobiet z reformy sejmowej.

Wiadomości zamiejscowe.

Dramat wojskowy. Na komendanta brygady piechoty, Boesa, w Lesznie na Górnym Śląsku napadli onegdaj dwaj jego ordynansi i pobili go tak ciężko, że komendant poważnie się rozchorował.

Następnie napastnicy udali się no tor kolejowy, gdzie rzucili się pod pociąg. Obaj zginęli na miejscu.

Powodem napaści było ostre skarcenie ordynansów za spóźnienie się.

Z nędzy i głodu. Na przedmieściu praskim w Smichowie, w Pradze, zecer, nazwiskiem Kapper, pozbawiony pracy skutkiem strajku i doprowadzony do ostatecznej nędzy, zastrzelił wczoraj w przystępie rozpaczony córki własne, poczem popełnił samobójstwo.

Bez pracy. Demonstracje robotników w Budapeszcie trwają w dalszym ciągu. Onegdaj między innymi, 50 demonstrantów napadło na sklep kolonialny, który doszczętnie zrabowano. Policja dokonała licznych aresztowań.

Wybory w Rumunii. Gabinet Bratiano odniósł onegdaj przy wyborach do sejmu rumuńskiego walne zwycięstwo.

Wybrano 169 liberałów (rządowych), 10 konserwatystów-demokratów, 9 konserwatystów, 2 nacjonalistów i 1 niezależnego.

Olbrzymi połów śledzi. Z Hamburga donoszą, że okręty i łodzie rybackie przywoziły z obecnego połowu takie ogromne ilości śledzi i szprotów, że użytkowanie ich do celów wyrobu konserw rybnych, wędzonych i marynowanych, stało się niemożliwym, bo przekracza sprawność dotyczących zakładów. Wobec tego tysiące centnarów ryb tych użytych będzie na nawóz.

Echa zamachu na biskupa.

Czerniowce, 27 lutego.

Przybyli tu z Debreczyna agenci policji tamtejszej, którzy przywieźli skórę owczą, służącą do zapakowania maszyny piekielnej. Służba hotelowa poznała skórę tę, jako własność Montaczski i Avramia, którzy bawili przez czas pewien w hotelu.

Odnaleziono również Annę Kowacs, której nazwisko figurowało na liście i przesyłce, otrzymanych przez biskupa; jest to pewna uboga służąca z Czerniowca.

Obecnie stwierdzono, że Bugarewska była rozwódką i spiskowała z Montaczsko. Wysłała ona w ich imieniu listy, telegramy i t. d.

Udało się ją zaarrestować, a następnie, idąc za jej wskazówkami, udało się również uwięzić jednego z jej współników.

Stwierdzono pozatem, że na kilka dni przed zbrodnią była ona w pałacu biskupstwa debreczyńskiego pod przybranym nazwiskiem Winklerowej.

TELEGRAMY.

O język polski.

CIESZYN, 26 lutego (wł.). Na dzisiejszym zgromadzeniu polskiego Tow. rolniczego w Cieszynie powzięto rezolucję, wzywającą rząd, aby wszystkie władze korespondowały z instytucjami polskimi w języku polskim.

Niemcy w Turcyi.

KONSTANTYNOPOL, 26 lutego (wł.). Dżell basza, komendant miasta, podał się do dymisji skutkiem nieporozumienia z niemiecką misją wojskową.

Bezpieczeństwo w Albanii.

WIEDEN, 26 lutego (wł.). Z Walony donoszą: Dwa bogaci Amerykanie, przebywający w Elbassanie (Albania środkowa), zostali uprowadzeni w góry przez bandytów albańskich, którzy pod groźbą śmierci żądają od nich znacznego okupu, jaki ma złożyć ich rodzina w miejscu umówionem.

Wybuch w kopalni.

RYBNIK, 26 lutego (wł.). W kopalni „Tarnopol” zasypanych zostało 7 górników przez walące się głązy. Dotychczas wydobyto tylko jednego.

Wybuch.

BERLIN, 26 lutego (wł.). Pod Rummelsburgiem (miejscowość pod Berlinem), w fabryce benzolu nastąpił wybuch kotła, skutkiem czego 11 osób poniosło śmierć na miejscu, 8 ciężko zostało poranionych, o 5 innych niema dotąd wiadomości, ponieważ akcja ratunkowa i dotarcie na miejsce wybuchu utrudnione z powodu nagromadzenia się wielkiej ilości gazów trujących.

Śniegi.

NOWY JORK, 26 lutego (wł.). Na południu Stanów Zjednoczonych spadły tak wielkie śniegi, jakich nie było od 20 lat. Komunikacja kolejowa w wielu punktach przerwana. Zbiory bawełny częściowo przepadły.

Z ostatniej chwili.

Z sejmu galicyjskiego.

Lwów, 27 lutego (wł.). Na wczorajszym posiedzeniu sejmu wybrano 6 członków wydziału krajowego.

Są to: Bernadzikowski, Jahl, Pilat, Kiveluc, Dębski i Onyszkiewicz (rusin). Wybrano również 6 zastępców.

Poważna demonstracja.

Wiedeń, 27 lutego (wł.). Wczoraj odbyły się tu olbrzymie demonstracje robotników bez pracy.

Na czele pochodów kroczyli posłowie socjalistyczni. Panowała niezwykła powaga i spokój. Do żadnych zajść nie doszło, porządku nie zakłócono.

Krwawe zajście.

Strassburg, 27 lutego (wł.). Pomiedzy cywilnymi i podoficerami wywiązała się tu wczoraj krwawa walka.

Jacyś młodzi ludzie, jak opiewa relacja urzędowa, napadli w pobliżu koszar na trzech podoficerów i obrzucili ich obelgami. Sprzeczka zamieniła się niebawem na bójkę, w której kilku z bijących się odniosło rany. Zjawiła się żandarmerya i cywilnych aresztowała.

Odmłodzenie armii francuskiej.

Paryż, 27 lutego (wł.). Szef sztabu generalnego armii francuskiej, gen. Joffres, opracował wspólnie z najwyższą radą wojenną projekt odmłodzenia armii francuskiej kosztem 10,000,000 franków. Projekt opiewa, że oficerowie, liczący więcej, niż 55 lat mogą zostać generałami brygady, 59-letni zaś — generałami dywizji. Jako kres starości oznaczono lat 62, po upływie tego wieku każdy oficer zmuszony będzie podać się do dymisji.

Demonstracja urzędników.

Paryż, 26 lutego (wł.). 600 urzędników paryskiej centrali telegraficznej urządziło wczoraj demonstrację przeciwko ministrowi finansów Caillaux, który na prośbę ich o natychmiastowe podwyższenie płacy odpowiedział odmownie, dając im jedynie nadzieję, że za trzy lata mogą się spodziewać poprawy swego losu.

Strajk kolejowy.

Madryt, 27 lutego (wł.). Strajk kolejowy w Portugalii szerzy się coraz bardziej. Połączenie telegraficzne i kolejowe z zagranicą uległo zupełnej przerwie.

Deputacja kolejarzy udała się wczoraj do gmachu prezydenta, aby przedłożyć mu żądania kolejarzy, lecz nie została przyjęta. Wobec takiego zachowania się prezydenta, ponowiły się rozruchy i wypadki sabotażu. Na dworcu Rocio w Lisbonie wybuchnęły wczoraj dwie bomby, raniąc wielu pasażerów. Strajkujący niszczą sygnalizację, demontują szyny, przewracają wagony i t. d.

Groźne położenie.

Madryt, 27 lutego (wł.). Połączenie kolejowe pomiędzy Hiszpanią i Portugalją zostało zupełnie przerwane.

Położenie w Walencji pogorszyło się jeszcze. Zmobilizowano całą załogę wojskową, a dziś rano przybyły nowe posiłki z garnizonów okolicznych. Miasto ma wygląd oblężonego. Wszelka komunikacja ustała. Wszystkie gmachy publiczne i fabryki zostały zamknięte i strzeżone są przez wojsko.

Wczoraj przyszło do wielkich demonstracji ulicznych. Wojsko zostało obrzucone kamieniami. Zdarzyły się krwawe starcia. Dokonano

setek aresztowań. Na dzisiaj spodziewany jest strajk generalny.

Nowa zbrodnia sufrażystek.

London, 27 lutego (wł.). Sufrażystki spaliły w Whitekirchen pod Edynburgiem starożytny kościół o niezmiernej wartości architektonicznej i muzealnej. Straty olbrzymie.

Wykrycie spisku.

London, 27 lutego (wł.). W Delphi, w Indjach Wschodnich wykryto nowy spisek na życie wice-króla angielskiego Hardinga.

Jeszcze jeden...

Paryż, 27 lutego (wł.). Z Meksyku donoszą, że został rozstrzelany tam przez generała Ville także poddany francuski, Simon vel Simson. Bliższych szczegółów narazie brak. Sprawa ta będzie poruszona na najbliższym posiedzeniu izby posłów.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu Z. U. Listów anonimowych, a tembardziej oskarżających kogokolwiek, drukować nie możemy.

Panu Sakul w Rzgowie. Owszem, prosimy o korespondencje — ale podające fakta i wypadki stwierdzone co do ich rzeczywistości. Prosimy pisać krótko o samym fakcie lub zdarzeniu.

Prosimy naszych prenumeratorów, aby płacili roznosicielom za prenumeratę tylko po otrzymaniu kwitu Administracji „Rozwoju”.

Na kwiecie jest drukowany miesiąc, za który pobiera należność roznosiciel.

O roznosicielach, którzy żądają pieniędzy bez kwitów, prosimy nas zawiadomić.

P.P. prenumeratorów na Nowym-Rynku, Konstąntynowskiej, Ogrodowej i przyległych ulicach, zawiadamiamy, że dotychczasowego roznosiciela Witkowskiego, zastąpiliśmy nowym roznosicielem p. Filipowiczem.

Również na Zubardziu, ulicy Aleksandrowskiej i przyległych roznosiciela Kuczerskiego zastąpiliśmy Kubickim.

P.P. prenumeratorzy, którym „Rozwój” nie zostanie doręczony, proszeni są o podanie swego adresu w Administracji „Rozwoju”.

OFIARY.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi. Znalezione 1 rb. ofiarują Kosciusz Urbański i Stefan Paluszynski.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów. Uczennice II-iej klasy pensyi p. Waszczyńskiej 2 rb. 30 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzony w 0 ^h st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru (w metrach na sekundę)	Uwagi
26/II 1 popoł.	743.9	+ 4.1	88	Pd W 2	Z dnia 26/II
26/II 9 wiecz.	740.0	1.0	98	Pd W 2	Temperatura max + 4.0 C.
27/II 7 rano	741.6	- 0.2	100	Pd W 2	min - 1.2 Opada 0.0 mm

ZYGMUNTA GRABOWSKIEGO

odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godz. 10 i pół rano nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego pozostali w głębokim smutku
RODZICE i SIOSTRA.

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 89.
Godziny przyjęć: 10-12 i 4-6 poł., w niedziele od 10-12. Operacje, bronchiskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. Na telefonie 35-98. 2569

SZKOŁA TAŃCÓW St. ZABORSKIEGO

Dzielnia 31, I piętro.
TANGO NOWY KURS (ostatni w tym sezonie) rozpoczyna w poniedziałek 2-go marca. Zapisy przyjmuje na miejscu i w zakł. fotogr. Piotrkowska 97. 668

Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej.
Przyjmuj: 8¹/₂-1¹/₂, 5-9. Dla pań: 3-5: osobna poczekalnia. Krótka 4. Tel. 35-35 643

Rozkład pociągów

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45
Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.55, 9.55, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.38, 6.20, 8.03, 9.55, k) 11.00.

ROMAN WILCZYŃSKI

pisarz fabryki Scheiblera. Po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, oddał Bogu ducha dnia 27-go lutego, w wieku lat 21.
Eksportacja zwłok nastąpi dnia 1-go marca z domu przy ul. Głównej № 67, o godz. 2 po poł. na Stary cmentarz katolicki. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych i znajomych
Stroskana Rodzina.

Dr. B. REJT

Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne włosów, weneryczne, moczościowe i kosmetyka lekarska. — Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5 do 8 wiecz. W niedzielę od 10 do 2 p. p. — Dla W. Pań: osobna poczekalnia. 513

WINA „CHASTA”

SĄ UZNANEJ DOBROCI, CZYSTE I WYBOROWE W SMAKU

Czerwone wina po 40, 55, 70, 80, 90 i 1,25 za butelkę.
Białe wina po 40, 55, 65, 70, 75, 80, 90, 100 i 1,25 za butelkę.
Deserowe wina po 50, 80, 100, 1,25, 1,50 i 2,00 za butelkę.

Skład w Łodzi, ul. Piotrkowska № 99.

805



czystość w bogatym wyborze.
ozdobne etykiety tłoczone i imitacja pieczęci do listów dowolnego formatu i wielkości, wykonanie i dobór kolorów dla każdej branży i celu. Najdogodniejsze źródło nabywania Sztućców bezpłatnie. Żądać wzorów i cen; Etykiety tłoczone neutralne dla kantorów i biur z napisami: „Złotnik”, „Druk”, „Polecony”, „Muster”, „Einlage”, „Kopiert”, „Приложение”, „Заказное”, „Печатное” i t. p.
W pudełk. na szt. po 1000 szt. Rb. 1,25

Drobne ogłoszenia.

Meble różne wyprzedam tanio, kredens, stół, krzesła, biurko, szafy, łóżka, materace, otomane, bielizniarki, figury, różne drobniaki, lustro, Piotrkowska 209-9 parter. 1851-6-6
Jak najtańsze wyprzedam różne meble z czterech pokojów Karola 8-10. 1728-10-9
Meble sprzedam zabezpieczając wyjeżdżając Gubernatorska nr. 20 m. 44. 2006-5-3
Bardzo tanio wyprzedam meble z kilku pokojów, otomane, biurko, Piotrkowska 190 m. 1. 2124-2-1
Długoletni pracownik aptek i składów aptecznych, poszukuje posady. Oferty Rozwój „Drogista”. 2039-2-2
Do fryzjera potrzebni pomocnik stały, uczeń z początkami płatny, Miłsza 61. 2112-1

Do sprzedania narzędzia kowal-skie i kuźnia do odstąpienia w dobrym punkcie przy drodze Szczawińskiej za Zgierzem. Wiadomość u Stanisława Berezyn-skiego w Wilamówku. 2069-3-2
Do sprzedania filija z powodu choroby. Widzewska nr. 146 2074-3-2
Dam za wyrobienie posady woźnego 15 rub. mogą kaucję złożyć 200 rb. do 300 rb. Oferty w Rozwoju pod „S. W.” 2103-2-1
Do odstąpienia kuchnia z obi-
damy przy piwiarni vis a vis
fabryki ul. Widzewska nr. 197.
Wiadomość w piwiarni. 2014-2*-2
Magiel do sprzedania, Widzew
ul. Niciarnia Marszałkowska
nr. 1. 2006-3-3
Mieszkanie do wynajęcia dla
doróżkarza ul. Konstanynow-
ska nr. 156. 2028-3-3
MAM DO SPRZEDANIA
kilka beczek kwaszonej kapusty.
Wiadomość ul. Brzezińska 104
ogrodnik. 2120-3-1
Magiel do sprzedania. Wiado-
mość ul. Piotrkowska nr. 176
2109-2-1
Młoda inteligentna polka po-
szukuje posady do zarządu
domem, Oferty dla „J. L.”
310-3-1
Nauczycielka 4 klasisika może
zaraz objąć na wsi posadę,
przynosząc do 15 rubli mie-
sięcznie z całkowitem utrzyma-
niem. Wiadomość u Lewandow-
skiego ul. Zagajnikowa nr. 2 w
głównym rządowym monopolu.
2008-2-1
Okazyjnie wełniany towar na
paita męskie za połowę cen-
y. Oraz portyery para 150 do
4 rb. Handlującym ustępstwa ul.
Wólczańska 27 przy Zielonej
Józef Bednarek. 2081-3-2
OBJADY kofały, śniadania w
miejscu i na miasto do g. 5-jej
p.p. zdrowe, smaczne i urozma-
icone ul. Widzewska 97 i piętro
oficyna obok parku Bałtowska.

Pokoje umeblowane osobne
wejście, wszelkie wygody do
wynajęcia Andrzeja 7. 1950-5*-3
Potrzebny magazynier do Ko-
chanówki szczegóły na miej-
scu. 3057-3-2
Piwiarnia z pozwoleniem na go-
rące jedzenia przy fabryce,
oraz różne meble pokojowe z
powodu wyjazdu zaraz do sprze-
dania Zakątna 35. 2687-2-2
Potrzebna nauczycielka do 8-mio-
letniej dziewczynki, może być
za objady Benedykta 98 m. 6.
potrzebuje zaraz na 1-szy nu-
mer hypoteki 1200 rb. Oferty
w adm. Rozwoju pod „1200”.
2084-3-2
Poszukuje miejsca kasyerki.
Oferty sub „Kasyerka”.
przybłąkał się wyżeł czarny z
białym, w skórzanej obroży.
Odebrać można Rokicińska 14
Jesionowski. 2029-3-3
potrzebny zaraz uczeń-ica lub
pomocnik-ica aptekarski, do-
brze mówiący po niemiecku.
Aleksandrowska 80 apteka.
potrzebna zaraz kasyerka-z do-
skoniałą znajomością języka
niemieckiego. Pierwszeństwo
mają te, które pełniły już taką
czynność w aptece lub składzie
aptecznym Aleksandrowska 80
apteka. 2127-1
potrzebna dziewczyna do po-
mocy w kuchni Spacerowa 37
Kawiarnia. 2130-2-1
potrzebna zdolna koszularka
P do pralni „Jadwiga” Nawrot
nr. 1a. 2107-1
przybłąkał się wyżeł złoty, ode-
brać można ul. Przejazd 2
u stróża. 2102-1
poszukuje miejsca gospody-
ni u pojedynczej osoby.
2114-3-1
potrzebne są uczennice do szy-
cia Piotrkowska nr. 103, tam-
że przyjmie się do wspólnego
mieszkania inteligentną panien-
kę. 2085-2*-1
potrzebne uczennice do szycia
ul. Zakątna nr. 45 m. 39.
2005-2-1

Putynowani agenci otrzymają
przedstawicielstwa. Referen-
cyje konieczne „Hotel Palast”
214 10-3 pp. 2103-1
Sklep do sprzedania kolonial-
no-dystrybucyjny. Wiadomość
w piekarni ul. Zawadzka nr. 28
Bałuty, wejście z Franciszkań-
skiej. 2010-3pis-2
Sprzedam place w Aleksandrowie
odpowiednie do budowy
Wiadomość Aleksandrow Kościelna
423 u właściciela. 2079-3-2
Sklep rzeźniczy z warsztatem
do wynajęcia od kwietnia ul.
Zielona nr. 40 u gospodarza.
Sklep kolonialno-dystrybucyjny
do sprzedania ul. Rozwadowska
nr. 16. 2101-3-1
Są do sprzedania meble: łóżka,
szafy, stoły, bielizniarki, biur-
ka Rozwadowska nr. 14 u sto-
larza. 2129-3-1
Sklep kolonialno-dystrybucyjny
zaraz do sprzedania, Bałuty
ul. Krótka-Franciszkańska nr. 9.
2099-2-1
Sprzedam sklep kolonialno-dy-
strybucyjny z powodu choro-
by ul. Wójtowska 11. 2082-3-2
Uczeń władający polskim, ro-
syjskim, niemieckim poszu-
kiwany do interesu agenturowe-
go, płatność podług zdolności.
Własnoręczne oferty proszę zło-
żyć do Rozwoju pod „Uczeń do
agentury”. 2050-3-3
Urządzenie z piwiarni do sprze-
dania Częstochowska nr. 7.
2105-3-1
Woźny bezdzietny z kaucją lub
dobremi świadectwami po-
trzebnym od 1 marca b. r. Zgło-
szenia codziennie od 10-2 w po-
łudnie Łódzka Kasa Pożyczek i
Oszczęd. St. Zarzewska nr. 49.
2058-2-1
**WŁAŚCICIELE SKLE-
PÓW** tylko solidnych pragną-
cych sprzedać raczą się zgła-
szać ul. Główna nr. 9. Kamiński.
2151-2-1
Zaginęła 4 tygodnie temu ko-
bieta chora umysłowo lat 35
Katarzyna Owczarek z Piotrkowa
bez trzeciego palca u le-
wej ręki. Uprasza się o zawi-
adomienie gdzie się znajduje
Piotrków ul. Bykowska 105.
ZAROBEK DLA KOBIET
mających rozległe kółko znajo-
mych. Sprzedaj artykuły gospo-
darskiego codziennego użytku.
ZAROBEK MIESIĘCZNY
OD 20 DO 40 RB. Za naj-
większy odpór kwartalny premia 50, 50
i 20 rb. Cena zakupu od rub. 2
Warunków i objaśnień udziela
dom Handlowy Edmund Bogdan-
ski, Dzielnia 30. 721-6cpspaw-5
zakład fryzjerski, z powodu
kupna domu do sprzedania,
umitt zdatny i dla felczera.
Wiadomość Piotrkowska 225
Fryzjer. 1591-30*-8

zdolna krawcowa poszukując
szycia w domach prywatnych
Oferty w adm. Rozwoju pod lit.
„H” 2077-2-2
1 pokój kuchnia do wynajęcia
od 1-go kwietnia Nawrot 72.
2094-3*-1
2 magle do sprzedania ręczna
i motorowa do zabrania Ce-
gielniana 57. 2119-2-1
2 magle, pierwsze elektryczne
w Łodzi, do sprzedania Wi-
dzewska nr. 47. 2118-2-1
2 magle do sprzedania na mia-
sto lub na miejscu Staro-Za-
rzewska 51. 2034-3-5
3 magle w dobrym punkcie
sprzedam tanio byle zaraz
Rzgowska 1. 2005-3-2
25 ławek szkolnych jednooso-
bowych w dobrym stanie
po 85 kop. ławka, sprzedam ul.
Sosnowa nr. 3 szkoła. 2016-3-3
Zagubione dokumenty
Andrzej Wyrzykowski zagubił
paszport, wyd. z gm. Rszew
gub. Piotrkowskiej. 2121-5-1
Aleksander Wilkanowski zagu-
bił paszport, wyd. z magistr.
łódzkiego. 2048-3-3
Bronisława Kowalińska zagubiła
paszport, wyd. z gm. Kładowa
gub. Kaliskiej. 2026-3-3
Cecylia i Józef Rzep zagubili
C paszporta, wyd. z gm. Bogu-
miłów pow. Sieradzkiego gub.
Kaliskiej. 2116-3-1
Ewa Czapliska zagubiła pa-
szport, wyd. z mag. Łódz-
kiego. 2008-3-2
Franciszek Marchwicki zagubił
F paszport, wyd. z fabr. Toch-
termana. 2122-1
Ignacy Przybylski zagubił kartę
od paszportu, wyd. z fabryki
Hofrichtera. 2108
Józef Skrzynecki zagubił bilet
J wojskowy, wyd. z gm. Raszew
gub. Warszawskiej. 2104
Józef Keller zagubił kartę od
J paszportu, wyd. z Gazowni
Miejskiej. 2123
Józefa Romanowska zagubiła
J paszport, wydany z gminy Je-
zów, gub. piotrkowskiej powiatu
brzezińskiego. 2070-5-2
Stanisław Szulc zagubił pasz-
port, wyd. z gm. Niemierszyn
gub. Radomskiej. 2093-3-1
Stanisław Marosik zagubił kar-
tę od paszportu, wyd. z fabr.
Heinza. 2115
Stefania Andrzejewska zagubiła
S paszport, wyd. z gm. Łęczy-
ca gub. Kaliskiej pow. Wieluń-
skiego. 2031-3-3
Władysława Przywołska zagu-
biła kartę od paszportu,
wyd. z fabr. K. Rosenblatta.
Zaginął paszport na imię Jana
Z Kędzi, wydany z gminy Wi-
dzew pow. łaskiego. 2064-3-2
Zaginął paszport, wydany z gm.
Radogoszcz gub. piotrkow-
skiej na imię Zygmunta Skarupy.
2073-3-2

SLEDZIE

Krown-Matfull angijskie,
Matfull-Yarmouth,
Matfull holenderskie i
Szmulcówki

w 1/1, 1/2 i 1/4 beczkach poleca na post

TEODOR WAGNER,

PIOTRKOWSKA № 213. Tel. 5—91.

Importacja bezpośrednia

654

Główny sklep Juliusza 14.

walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

2987

Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-80.

Polecamy znane ze swej dobroci pieczywo i ciasta.

Codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

- Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 273.
- Cegielniana: 2, 45.
- Zawadzka 14.
- Południowa 24.
- Widzewska: 152, 48 (Palast Hotel).
- Zgierska 13.

- Mikołajewska 27.
- Mikołajewska 52.
- Konstantynowska 8.
- Długa 11 róg Konstantynowskiej.
- Główny sklep Juliusza 14.
- Filia w Zgierzu.

Główny sklep Juliusza 14.

BAR „EXPRESS“

Ul. Piotrkowska № 14

Poleca śniadania po 25 kop., smaczne obiady z 5 dań po 50 kop. Podczas obiadu koncert od 12 do 3-ej. Kolacje a la carte. Od godz. 7 do 1 i pół w nocy koncert. Różne trunki krajowe i zagraniczne i likiery po niskich cenach. W niedziele i czwartki fiaki. **Gabinety z oddzielnym wejściem.** Z poważaniem ZARZĄD.



Tylko krótki czas

Jeszcze niebywała tania wyprzedaż.

Damskie palta

dawniej 15— 21— 26—

teraz 9⁵⁰ 12⁵⁰ 14⁵⁰

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

825

CZIZBRO WASELINA

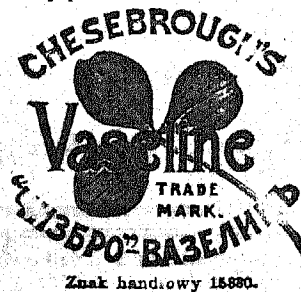
Prawdziwy amerykański produkt który nazwano „VASELINE“ sprzedaje się tylko

W ORYGINALNEM OPAKOWANIU (ołowianych tubach, szklanych i metalowych)

Czizbro Manufacturing Co Cons.,

New-York, V. St. Amerika,

z niżej podana marka fabryczna



Znak handlowy 15880.

Zwracamy uwagę publiczności, że otrzymuje tylko wtedy rzeczywisty „Czyzbra“ produkt, kiedy na tubce szklanej lub metalowej znajduje się wyżej oznaczona marka fabryczna i tylko w tym wypadku gwarantujemy za prawdziwy i absolutnie czysty produkt.

Gdyby aptekarz lub drogista Państwa nie miał naszych produktów w oryginalnem opakowaniu, to chętnie wskażemy gdzie można je kupić.

Chesebrough's Manufacturing Co Cons.,

New-York, V. St. Amerika

ODDZIAŁ DLA ROSYI:

MOSKWA, Spaso-Gliniazozewski per. № 8.

807

Mały sklep

za 90.— rubli. Zdany dla modystki, krawca, regentmistrza... od 1-go kwietnia. **Gubernatorska 19 m. 19. 672**

NAUCZYCIEL

rutynowany korepetytor, z 40-letnią praktyką przygotowujący na pierwszą rangę urzędnika, na świadectwa nauczycielskie, uczeni aptekarskich, z 4-eh klas; udziela lekcji i przygotowuje do gimnazjum, szkoły przemysłowej, rzemieślniczej, szkół handlowych i innych średnich zakładów naukowych. Sosnowa 3, m. 21 róg Zarzewskiej, i piętro na prawo. 674

Szwaczki

zdołne do szycia fartuchów potrzebne. Wiadomość u G. Lenca ul. Wolezańska 29. 658

BARDZO DUZO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOŻE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWKANIE

PARYSKICH

PIEUREK PRZECZYSZCZAJĄCYCH

D-ra KOWENA

(Dr. GAUVIN)

Oczyszczają krew i regulują czynności kielek. Zawsze przynoszą ulgę.

Pigułki KOWENA

ca do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. Sr. Dem. 147.

Młody energiczny

uzdolniony biuralista z ładnym charakterem pisma, obeznany z rachunkowością handlową, przukuje zaraz odpowiedniego zajęcia na stałe lub na godziny. Wymagania bardzo skromne. Oferty w adm. „Rozwoju“ sub. „Pracowity“. 106

Krawiec męski

Stanisław Gajda mieszka obecnie Widzewska 193—22. Wykonuje wszelkie roboty z własnego i powierzzonego materiału.

Ogólnie znana

lecznica chor. zębów

lekarza dent. **H. Pruss**

145 Piotrkowska 145

naprzeciw Ewangelickiej. 1293

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pante 4—5. 1181

Chor. weneryczne, moczopłciowe skórne i zabiegi chirurgiczne.

Dr. W. FISCHER.

Ordynator szpitala Czerwonego Krzyża. Przyjmuje od 10—12 r i od 6—8 pp. Niedziele i święta 11—1. Zielona nr. 3. 402

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przym. od 8—9 i pół rano i 5—6 pół po poł. w niedziele i święta: tylko rano od 8—10

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56, tel. 52-82

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649

przyjmuje do 11 r. i od 4—7 po poł

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i włosów **Piotrkowska 144,** róg Ewangelickiej. Telef. 19-41. Przyjmuje od 8 do 2 pp. i od 5 do 9 wiecz.

Umiejscyn **PALACZ**

może się zgłosić do fabryki **B. Breeschneider i Bradaoz** w Zgierzu. 682

Kanarki

turkoty Seifertowskie, pięknie i przyjemnie śpiewające w dzień i przy świetle. Samiczki tej samej rasy. „Hotel Polski“, ul. Piotrkowska 3, Weferling z Harcu. 514

Potrzeba 686

2-ch kelnerów

do restauracji Tow. śpiewaczego **Piotrkowska № 243.**

3 POKOJE

z kuchnią 50

na 1-em piętrze z wygodami. Pokoje kawalerskie na 3-em piętrze z oddzielnymi wejściami — do wynajęcia od 1 kwietnia r. b.

Spacerowa № 41. (Promenada).